



# EC2 – dokument przestrzeni

ALEKSANDRA SUMOROK  
FOTOGRAFIE: MAREK DOMAŃSKI

fotoesej

**D**okument fotograficzny Marka Domańskiego, stworzony we współpracy z Martą Szymańską (opieka kuratorska), pokazuje drogę wyjścia z impasu stereotypowych reprezentacji miasta. Wskazuje odmienny sposób percepcji Łodzi, koncentrujący się na istnieniu oraz zachowaniu pamięci przestrzeni industrialnej, lecz nie tej wciąż eksploatowanej – dziewiętnastowiecznej, ale powojennej. Autorzy projektu proponują nam podróż do wnętrza przemysłowego kolosa – Elektociepłowni EC2 w Łodzi – obiektu „wielokrotnie złożonego”, łączącego w sobie szereg interesujących dyskursów i narracji. Inspiracją do stworzenia projektu był zbiór fotografii łódzkiej elektrociepłowni EC1 z lat 1922–1940 autorstwa lokalnego fotografa Wiktora Jekimenki<sup>1</sup>, prezentowanego w formie wystawy, której Szymańska i Domański byli kuratorami. Nowe zamierzenie – projekt „Energia Czasu. EC2” to jednak dokument współczesny, na który składają się fotografie i nagrania wideo, tworzące pozornie transparentną narrację obrazową tej niezwyklej industrialnej przestrzeni.

## Łódź miasto nie tylko pracy

Dzieje EC2 integralnie wiążą się z często ignorowaną we współczesnym dyskursie o mieście, historią Łodzi powojennej. Po 1945 roku, w nowych warunkach polityczno – społeczno – gospodarczych nastąpiła przebudowa tożsamości miasta wielkoprzemysłowego – z miasta czterech kultur w miasto pracy oraz kultury.

Obok głównej, tradycyjnej siły napędowej – przemysłu, który miał do tej pory decydujący wpływ na ukształtowanie układu przestrzennego Łodzi oraz charakteru jej zabudowy, pojawiły się, nowe czynniki miastotwórcze – nauka, kultura, administracja, zdrowie. Wyraźnej zmianie uległ w związku z tym pejzaż architektoniczny. Wzniesiono bowiem szereg szkół, budynków biurowych, teatralnych (Teatr Wielki, Muzyczny). Przypadek szczególnie złożony stanowiła w Łodzi architektura przemysłowa. Istniało tu wiele fabryk, dlatego też działania w dziedzinie budownictwa przemysłowego koncentrowały się przede wszystkim na rozbudowie i adaptacji istniejących już obiektów. Wzniesiono wówczas również kilka „pokazowych” realizacji: fabrykę kotłów i radiatorów na Chojnach, przędzalnię i tkalnię bawełny na Rudzie, fabrykę maszyn tkackich na Widzewie oraz magazyny zgrupowane w większe zespoły, m.in.: Żabieniec, Dąbrowa. Jednak inwestycją największą, najbardziej innowacyjną, zaawansowaną technologicznie, szeroko komentowaną w prasie branżowej była dzisiejsza Elektrociepłownia EC2, przy ulicy Wróblewskiego. Budowa tego obiektu wiązała się przede wszystkim z potrzebami miasta zaniedbanego pod względem rozwoju infrastruktury technicznej. Do lat 50. funkcjonowała bowiem jedna elektrociepłownia (EC1), wzniesiona na początku XX wieku, która nie zaspakajała potrzeb ponad 600-tysięcznego, przemysłowego miasta.

## Obiekt monument elektrociepłownia EC2

Ten niezwykle zespół zlokalizowano w południowej, rozbudowującej się właśnie części miasta związanej w dużej mierze z Politechniką Łódzką. Obiekt zaprojektowany został w 1953 roku w warszawskim Biurze Projektów Energetycznych przez Jana Drużdżela przy współpracy Stanisława Starzyńskiego, Zbigniewa Dytkowskiego, Jana Wiśniewskiego. Rok później rozpoczęto budowę tego największego kubaturowo założenia w Polsce wzniesionego, po raz pierwszy w tej skali, z prefabrykatów. Wielkość inwestycji i jej skalę wyrażano liczbami, mającymi za zadanie zaakcentować znaczenie i wagę (w sposób dosłowny) tej realizacji. Podkreślano, że 92 tony ważyły słupy maszynowni, 17,5 dźwigary dachowe o rozpiętości 27 m, 8,8 dźwigary dachowe o rozpiętości 8,8 m. Wytwarzanie ciepła i energii elektrycznej w EC2 rozpoczęto na przełomie 1956/1957 roku.

Na całość rozległego kompleksu składał się szereg zróżnicowanych wysokościami obiektów i urządzeń – brył tworzących swoisty język plastyczny. Najważniejszy, największy budynek mieścił m.in. dwie niemal bliźniacze, wielokondygnacyjne hale kotłowni i maszynowni. Całość współtworzyły obiekty techniczne, magazyny, bocznicie kolejowe, schrony (z widocznymi szybami wentylacyjnymi), budynki administracyjne, a także uwidoczniły system rur oraz różnego rodzaju instalacji technicznych. Na wielowymiarowość tego obiektu składa się jednak nie tylko struktura architektoniczna, skomplikowanie układu, doświadczenie przestrzeni monumentalnej, silnej, nawet przytłaczającej. Równolegle do dyskursu architektonicznego, rozwija się polityczny, związany z genezą powstania obiektu i wprowadzaniem idei odgórną, głoszącej, że przemysł to władza.

## Epizod socrealistyczny i architektura przemysłowa

Powstanie EC2 zbiegło się w czasie z wprowadzeniem zasad doktryny realizmu socjalistycznego w Polsce, która w teorii dość wiele miejsce poświęcała zagadnieniom architektury przemysłowej. Propaganda tworzyła obraz fabryki – symbolu piękna i nowej kultury, budulca Nowego Ładu w mieście socjalistycznym. Monumentalne obiekty stanowiły wyraźne dominanty wysokościowe i urbanistyczne informujące w sposób czytelny o potędze Nowego Państwa i Nowego Ustroju.

W praktyce jednak, architektura przemysłowa pozbawiona była niemal całkowicie znamion projektowania socrealistycznego. Posługiwała się formami racjonalnymi, uniwersalnymi, podporządkowanymi wymogom konstrukcji i procesowi technologicznemu. Oznaczało to w znacznym stopniu z modernistyczną prymarność funkcjonalności i formę podążającą za funkcją f formę charakteryzującą się niezwykle plastycznością i wciąż jeszcze wolną od późniejszego, gierkowskiego, reżimu technologiczno-ekonomicznego.

Pomimo dominacji prostych i neutralnych form obiektów przemysłowych z tego okresu, pamiętać należy, że to wątek znaczeniowy pozwala zdefiniować pozbawiony znaków szczególnych budynek jako socrealistyczny. Mamy tu zaś do czynienia z dość prostym kodem związanym z chęcią przekazania informacji o sile „nowoczesnego”, przemysłowego Państwa – industrializacji zmierzającej do przekształcenia krajobrazu kulturowego i architektonicznego kraju, jego miast i miasteczek.

### Przestrzeń doznań

Złożoność kompleksu EC2 na zdjęciach Marka Domańskiego to nie tyle estetyzowany obraz, ale próba zmierzenia się ze wspomnianą wielowymiarowością obiektu, poprzez m.in.

odtworzenie jego przestrzeni sensorycznej. EC2, co pokazują zwłaszcza zdjęcia wnętrza budynku, to swoiste uniwersum zmysłowe, w którym następuje (świadome lub częściej nieświadomione) przewyciężenie jednowymiarowego, wzrokocentrycznego, linearnego myślenia o świecie. Wielka skala, ogromna przestrzeń (hala maszynowni), pejzaż dźwiękowy (niemal słyszalny stuk maszyn generujący obecnie szum, niegdyś hałas), światło (a raczej półmrok wnętrza hal), często też wrażenia termiczne (ciepło w kotłowniach, zimno w chłodni) powodują intensyfikację doznań, dostarczanych nie tylko przez zmysł wzroku, ale też związane z nim – słuchu i dotyku. To doświadczenie sensoryczne architektury przekazane za pośrednictwem fotografii pozwala odbiorcy na uświadomienie sobie mocy i skali tej niezwyklej przestrzeni.

Zdjęcia o dokumentalnym charakterze, równocześnie przekazują pamięć o budynku. Obrazują wielowątkową narrację dotyczącą: architektonicznej formy (złożone bryły, instalacje), sensoryczności (światło – półmrok, dotyk – faktura, dźwięk, cisza-hałas), jak i fizycznej wielkości, urbanistycznej dominacji (zwłaszcza zdjęcia kominów i dużych obiektów). Pokazują wreszcie pracowników zakładu.

### Dziedzictwo przemysłowe EC2 dokument transformacji

Domański, jak sam podkreśla, chciał stworzyć dokument przestrzeni, poprzez obraz przekazać szacunek do miejsca i historii, która powoli przemija. EC2 to niezwykle, architektoniczne dziedzictwo Łodzi przemysłowej. Obiekty tego zakładu podkreślają industrialną dominację miasta, które przeszło znaczącą przemianę. W tę transformację wpisuje się też najnowsza historia. Przez dziesięciolecia stanowiła ważny element łódzkiego systemu ciepłowniczego, zabezpieczając ogrzewanie największego

łódzkiego osiedla mieszkaniowego – Retkinia, zakładów przemysłowych i obiektów użyteczności publicznej. Jednak zmieniająca się rzeczywistość gospodarcza oraz wymagania środowiskowe stawiane przed obiektami i instalacjami przemysłowymi powodują, że wielkie turbiny i monumentalne kotły nie mogły sprostać współczesnym normom środowiskowym. W 2015 roku EC2 wyłączono z eksploatacji. Budynki elektrociepłowni przez lata wpisały się w krajobraz miasta. Dzięki dokumentowi Marka Domańskiego, pozostanie ślad – świadek tego historycznego już kompleksu.

Cykl składający się z ponad 50 zdjęć, powstawał w trakcie kilkumiesięcznej pracy, od września 2012 do marca 2013 roku. Zdjęcia wykonane zostały klasycznymi aparatami na materiałach pozytywowym. 📷

**Aleksandra Sumorok** dr – historyczka sztuki, doktorat obroniła na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej, obecnie pracuje w Akademii Sztuk Pięknych im. W. Strzemińskiego w Łodzi. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół architektury i wzornictwa polskiego XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem okresu realizmu socjalistycznego. Autorka książki pt. *Architektura i urbanistyka Łodzi okresu realizmu socjalistycznego*, współredaktorka książki pt. *Socrealizmy i modernizacje* oraz artykułów dotyczących złożonej problematyki architektury polskiej lat 40 i 50. publikowanych w miesięcznikach i rocznikach. Zrealizowała grant badawczy NCN poświęcony tematyce polskiego wnętrza reprezentacyjnego z lat 1949–1956. Przygotowuje również projekt „Zaprojektować socrealizm. Architektki o architekturze”.

























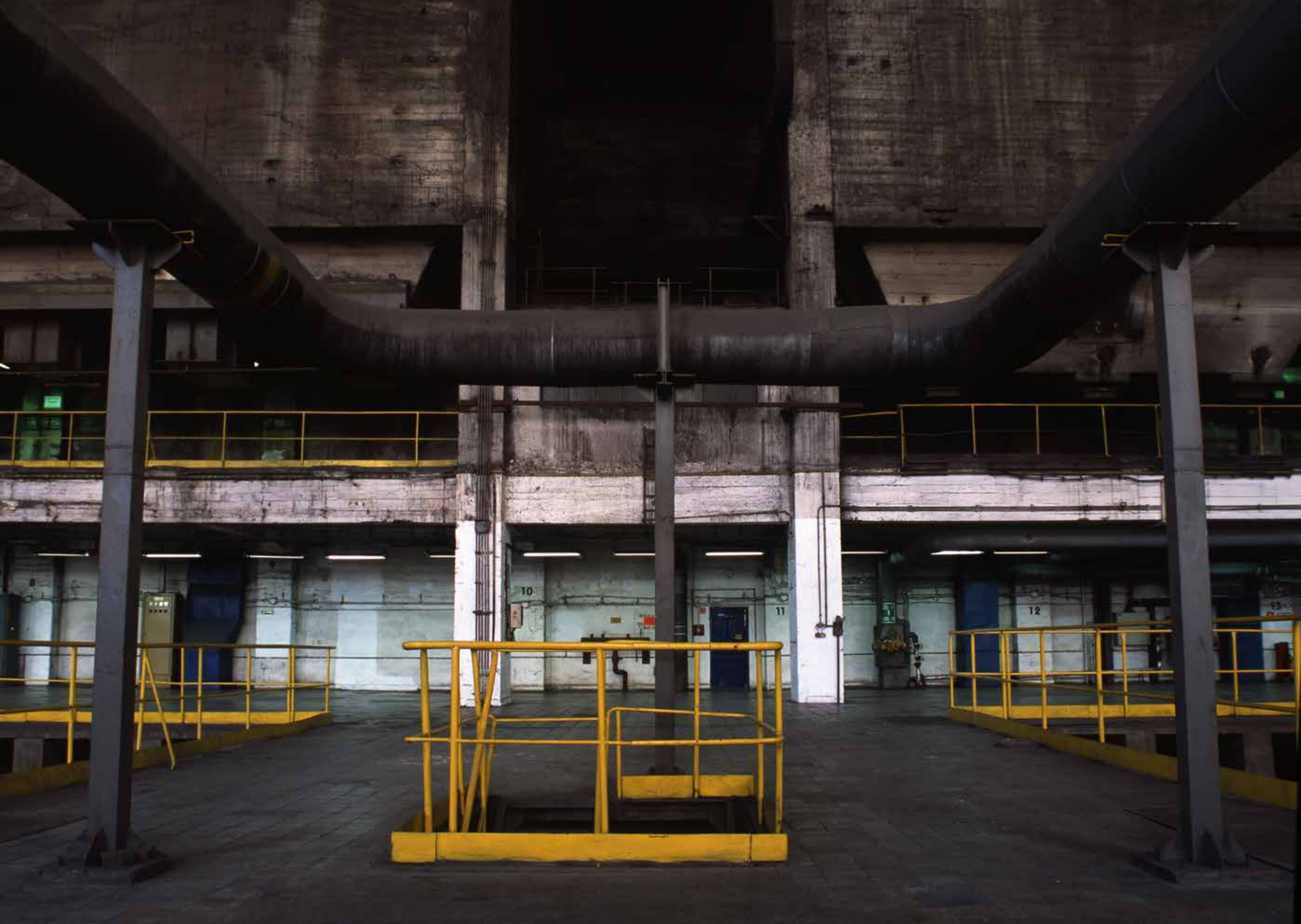


UDZWIG  
20/5T









10

11

12



4 SPRZĘT  
GAŚNICZY



